

Sygn. akt II KK 184/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 sierpnia 2014 r.,
sprawy **A. B.**
skazanego z art. 205 § 1 dkk i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 28 listopada 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego
z dnia 11 marca 2013 r.

p o s t a n o w i ł:

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % należnego podatku VAT tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji, jako ustanowiony z urzędu obrońca skazanego;**
- III. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 marca 2013 r., sygn. akt ... 227/11, Sąd Rejonowy w W. skazał A. B. za popełnienie szeregu przestępstw (pkt I do XXXII wyroku) na karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, a także orzekł o nałożeniu obowiązku naprawienia szkody (pkt XXXV-XXXVI wyroku).

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator. W apelacji obrońcy zostały zawarte zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego (pkt 1), błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut w pkt 2) oraz rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. W konkluzji swojej apelacji obrońca domagał się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego od czynów zarzuconych w akcie oskarżenia za wyjątkiem pkt I, II, V, XX, XXXI, XLVIII, XLIX i LII, a w przypadku uznania winy w stosunku do pozostałych czynów, wydanie wyroku łagodniejszego. Sformułowany został także wniosek alternatywny o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w zakresie rozstrzygnięcia o karze i zarzucił mu "rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu A. B. kary łącznej w wysokości 8 lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, okoliczności sprawy, sposób działania sprawcy, nadto motywacja i sposób zachowania po popełnieniu czynów oraz cele indywidualno-prewencyjne, oraz uznanie przez Sąd, iż sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodu przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary łącznej znacznie surowszej". W końcowym wniosku apelacji domagał się zmiany wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze łącznej poprzez wymierzenie kary 12 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w W. po rozpoznaniu obu tych apelacji wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt ... 1064/13, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej oraz o zaliczeniu na jej poczet okresu pozbawienia wolności, a także uchylił rozstrzygnięcie z pkt III wyroku i uznając, iż czyn ten stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. postępowanie w tym zakresie umorzył wobec przedawnienia karalności, zaś wysokość szkody wyrządzonej czynem z pkt XXXI ustalił na kwotę 3 600 zł. W pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy orzekając także karę łączną 10 lat pozbawienia wolności i zaliczając na jej poczet okres pozbawienia wolności oskarżonego.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1. art. 2 § 1 k.p.k., art. 6 w zw. z art. 378 § 2 k.p.k., art. 80 k.p.k. polegająca na tym,

że skazany od chwili rozpoczęcia procesu sądowego wnioskował, że nie ma zaufania do obrońcy i faktycznie był pozbawiony obrony w sprawie w taki sposób, że pomimo wyznaczenia obrońcy z urzędu i stawiania się substytutów na rozprawie w rzeczywistości obrona miała charakter jedynie iluzoryczny, a nie realny przez co w realny sposób pozbawiono skazanego prawa do obrony i korzystania z pomocy obrońcy oraz do rzetelnego procesu.;

2. art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. poprzez naruszenie przez sąd odwoławczy zakazu reformationis in peius i wymierzenie skazanemu wyższej kary, a mianowicie 10 lat pozbawienia wolności bez stwierdzenia uchybień podniesionych w apelacji oskarżyciela publicznego;

3. rażąco obraza prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez naruszenie wyrażonych w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu i art. 5 § 2 k.p.k. zasady in dubio pro reo i art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na tym, że sąd odwoławczy rozpoznając sprawę nie zbadał wszystkich jej okoliczności i nie rozważył okoliczności przemawiających na korzyść skazanego, a wydał rozstrzygnięcie jedynie na podstawie subiektywnego, negatywnego stosunku do skazanego i jego czynów, dopasowując wszelkie wątpliwości do tezy oskarżenia, co znalazło wyraz w uzasadnieniu w części dotyczącej rozważań o karze, gdzie sąd odwoławczy stwierdził, iż „oskarżony cynicznie i bezwzględnie wykorzystywał uczucia kobiet, które zaangażowały się uczuciowo w związku z nim oraz zaufanie tych kobiet, a także bliskich i znajomych tylko po to, by zaspokoić swoje potrzeby materialne. Wszystkie te okoliczności wskazują na bardzo wysoki stopień demoralizacji oskarżonego, jego niepoprawność i rażące lekceważenie norm nie tylko prawnych, ale i społecznych” podczas, gdy z zebranego materiału dowodowego można stwierdzić, iż pokrzywdzone - dojrzałe emocjonalnie i zdrowe psychicznie kobiety - mogły być świadome, iż większość znajomości z czatów internetowych i randkowych, a w przypadku skazanego z czatu sms-owego, wiążą się z chęcią spotkania w celu zbliżenia intymnego, a nie w celu ułożenia sobie życia z drugą osobą. Ponadto skazany przedstawiał się zawsze, jako osoba o wysokiej pozycji społecznej, co wiąże się z dużymi zasobami materialnymi, zatem pokrzywdzone nie kierowały się jedynie uczuciami, ale chęcią związania z kimś zamożnym, co

zostało całkowicie pominięte przez sąd I instancji, jak i sąd odwoławczy, co stanowi naruszenie art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.;

4. rażąca obraza przepisów postępowania tj. art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 1, 3-4 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów w sprawie i bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych skazanego w trakcie postępowania głównego, ponadto skazany wielokrotnie składał pisemne wnioski o sprostowanie protokołów, które z niewyjaśnionych przez sąd I instancji przyczyn zaginęły z akt sprawy, co jest zaprotokołowane w protokole z dnia 29 stycznia 2013 r. podczas, gdy ich przeprowadzenie pozwoliłoby zrealizować naczelne zasady procesowe, tj. zasadę prawdy materialnej, zasadę prawa do obrony i zasadę domniemania niewinności;

5. rażąca niewspółmierność kary w stosunku do popełnionych czynów, nie wzięcie pod uwagę przez sąd odwoławczy znacznie niższego stopnia winy, niekaralności skazanego oraz tego, że przyznał się do niektórych czynów i wyraził skuchę oraz naprawił częściowo wyrządzone szkody, czego skutkiem jest naruszenie przez sąd odwoławczy art. 53 § 1 i 2 k.k.

We wniosku końcowym kasacji jej autor domagał się uchylecia wyroku sądu II instancji oraz poprzedzającego do wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji.

W pisemnym stanowisku prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Przypomnieć należy, że kasacja strony to środek zaskarżenia kierowany przeciwko prawomocnemu wyrokowi sądu II instancji (art. 519 k.p.k.), w kasacji nie mogą być podniesione zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary (art. 523 § 1 k.p.k.), Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu związany jest treścią podniesionych zarzutów, a orzeka w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.(art. 536 k.p.k.). W tym ujęciu od razu trzeba wskazać, że zarzut w pkt 5 kasacji jest niedopuszczalny. Z kolei zarzuty ujęte w pkt 1 i 4 kasacji to zarzuty, które dotyczą postępowania przed sądem I instancji i w żaden sposób nie są powiązane z istnieniem rażącego naruszenia prawa po stronie orzekającego sąd odwoławczego. Co więcej, zarzuty

takie nie pojawiły się w apelacji, a zatem sąd odwoławczy nie miał pola do rozważania obecnie wskazanych okoliczności. Przy konstrukcji tych zarzutów obrońca nie wskazuje z jakiej normy procesowej miał wynikać obowiązek rozważania tych okoliczności przez sąd II instancji (art. 433 § 1 k.p.k. czy art. 440 k.p.k.), a dodatkowo nie formułując zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. sam skarżący przyznaje pośrednio, iż ta kwestia nie musiała być przedmiotem rozważań w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji. Tak więc zarzuty te również są niedopuszczalne albowiem dotyczą postępowania pierwszoinstancyjnego.

Niezależnie od tych uwag trzeba jedynie podnieść, że brak zaufania ze strony skazanego do wyznaczonego dla niego z urzędu obrońcy nie obliguje sądu do każdorazowej zmiany obrońcy; kwestia ta podlega rozważeniu i stosownej decyzji procesowej. Takie decyzje każdorazowo w tej sprawie zostały podjęte, zaś przepisy prawa nie obligują do obecności na rozprawie głównej tego samego obrońcy, a zatem nie zabraniają udzielania substytucji różnym adwokatom. Istotne natomiast jest to, aby obrona wykonywana przez tych obrońców była rzeczywista, czyli oparta na znajomości akt sprawy w zakresie niezbędnym do udziału w odpowiedniej czynności procesowej toczącej się z ich udziałem i przedsięwzięciu tych czynności, które są w tym czasie wymagane w interesie oskarżonego. W sprawie niniejszej brak jest potwierdzenia tez stawianych przez skarżącego w kasacji. Z protokołu rozprawy z dnia 20 lipca 2011 r. nie wynika w jakimkolwiek zakresie, aby nowo ustanowiony obrońca nie był przygotowany do prowadzenia obrony skazanego (k. 2798-2800), podobnie jak z faktu odroczenia rozprawy w dniu 30 sierpnia 2011 r. nie sposób wyprowadzać wniosku o naruszeniu prawa do obrony, skoro rozprawa się nie odbyła. Odnośnie zaś rozprawy w dniu 11 października 2011 r. to pierwszy wniosek oskarżonego o zmianę obrońcy został oddalony, a obrońca skazanego adw. M. N. aktywnie uczestniczyła w toku rozprawy głównej (k. 2929-2940), przy czym oskarżony nie składał wówczas wyjaśnień. Ponowny wniosek oparty na zarzucie, że skazanego każdorazowo reprezentuje inny obrońca (chodziło o substytutę) słusznie nie został uwzględniony (k.3018). Również nie został uwzględniony wniosek obrońcy z urzędu skazanego o zwolnienie go z funkcji obrońcy, ale podnieść należy, iż obrońca wniosek ten uzasadniał odmiennymi oczekiwaniami oskarżonego co do środków zaskarżenia.

Przywołane przez skarżącego judykaty nie mają zastosowania w realiach niniejszej sprawy, albowiem nie ma jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do stwierdzenia, iż obrońcy działający w trakcie rozprawy nie wykonywali swoich obowiązków obrończych.

Podkreślić należy, że sąd odwoławczy także w trakcie rozprawy odwoławczej nie orzekał w przedmiocie jakichkolwiek wniosków dowodowych, a sam obrońca wad w zakresie procedowania – jak już wskazano powyżej – nie zgłaszał.

Chybiony jest natomiast zarzut w pkt 2. Zarzut ten odmiennie jak poprzedni – spełnia warunek określony w art. 519 k.p.k., albowiem jest adresowany w stosunku do wyroku sądu II instancji. Rzecz jednak w tym, że nie jest prawdą, aby wyrok sądu II instancji był obarczony naruszeniem przepisu art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. Wbrew zarzutom skarżącego sąd II instancji stwierdził uchybienie podniesione w środku odwoławczym przez prokuratora. W apelacji prokuratora zarzut ten oparto bowiem m.in. na nienależyтым rozważeniu szeregu okoliczności obciążających i przecenieniu okoliczności łagodzących, a także na nieuwzględnieniu prewencji ogólnej (ostatnia strona uzasadnienia apelacji prokuratora). Z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wynika, że sąd ten uwzględniając zarzut apelacji prokuratora stwierdził, iż sąd I instancji w stopniu nienależyтым rozważył okoliczności obciążające i te okoliczności, ustalone wszakże także przez sąd I instancji, przywołał. Podniósł również, że podwyższona kara spełniać będzie cele prewencyjne i dyrektywy z art. 53 k.k., co przecież także oznacza, iż uwzględnił zarzut prokuratora co do tego, iż wymierzona przez sąd I instancji cel tego nie realizowała.

Kolejny zarzut (pkt 3) jest ściśle powiązany z kwestią orzeczonej przez sąd II instancji kary, przy czym jest oczywistym, że jest on skierowany przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez sąd I instancji (str. 48 uzasadnienia wyroku); sąd odwoławczy jedynie te ustalenia powtórzył. Nie mogło zatem dojść do naruszenia wskazanych przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.

